CHWYTAK & ZUZA, Dzień kobiet

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę

Teraz gdy czuję się wolna, jest mi lepiej
Teraz kiedy mogę być sobą, nie chcę więcej
Teraz możesz robić co chcesz, ja mam to w dupie
Tak jak cały bajzel w tej twojej chałupie
Pranie, sprzątanie, ciągle zimna kawa
Każdego dnia jestem z tym całkiem sama
Wiem to już dawno, że mnie nie doceniasz
Teraz mam to gdzieś, to już nie ma znaczenia

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę

Myślałeś, że bez ciebie nie dojdę nigdzie sama
A ja wszystko mam i mogę pić szampana
Myślałeś, że cierpliwość to ja mam ze złota
A ona zniknęła dawno, jak twa robota
Idę na miasto, sam się ogarniaj
I tylko do mnie już nie wydzwaniaj
Jak kasę wydam, to se zarobię
I kiedy zechcę, to mam dzień kobiet

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę

Jeszcze poczujesz, jak cię życie przećwiczy
Jak będziesz wciepować tonę węgla do piwnicy!

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę

Ja już wygrałam, już się nie poddam
To moje życie, a nie parodia
Jestem gotowa, dam sobie radę
Nawet bez ciebie sobie poradzę